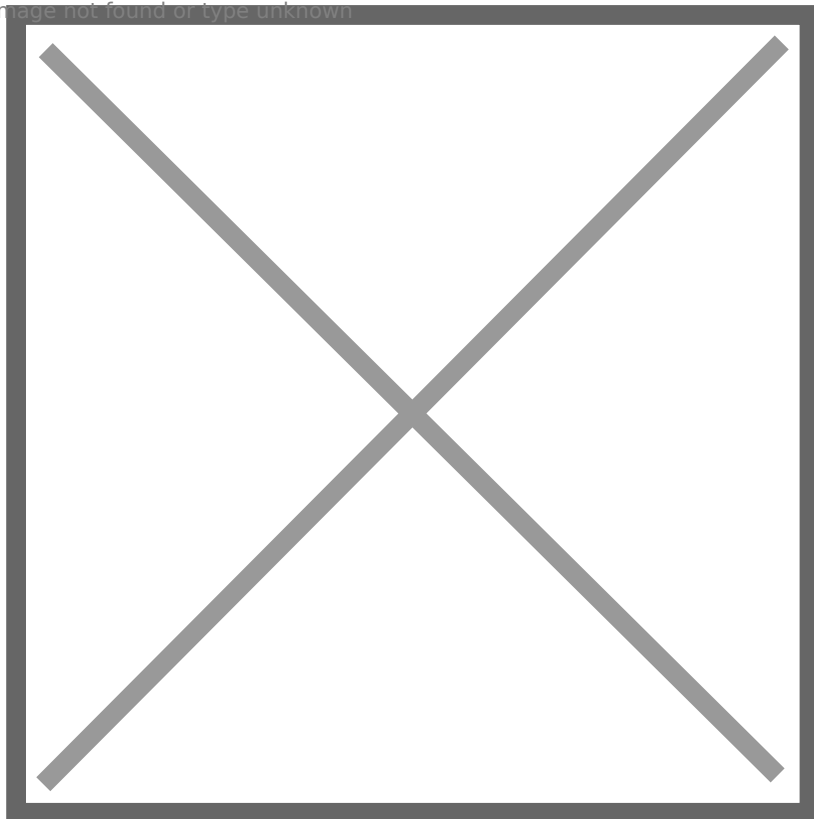


Oficjalnie o cenie F-35

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 19 stycznia 2009

Gen. Charles R. Davis, który wkrótce przestanie być szefem programu Joint Strike Fighter, stwierdził, że cena F-35 wyniesie 80-90 mln USD za sztukę, w zależności od wariantu. Poprzednie, oficjalne wypowiedzi osób, reprezentujących Pentagon, określały tę kwotę na 50-60 mln USD.

Image not found or type unknown



Pentagon musiał w końcu przyznać, że F-35 nie będzie tani. Z drugiej strony, nie wiadomo, jak na te informacje powinny zareagować władze państw europejskich, które niedawno potwierdziły wybór Lightningów (zobacz: [Norwegia wybiera F-35](#) i [Holenderski rząd chce F-35](#)). Lockheed Martin obiecywał bowiem, że F-35 będą tańsze od Gripenów, kosztując ok. 50-60 mln USD za egz. / Zdjęcie: Lockheed Martin

Pierwsze plany, dotyczące F-35, zakładały, że samolot, dzięki masowej produkcji, będzie kosztował mniej niż F-16. Szybko okazało się, że jest to nierealne. Biorąc pod uwagę fakt stopnia skomplikowania konstrukcji i poważnych opóźnień programu (zobacz np.: [Droższy F-35?](#)), niezależni eksperci wyliczają cenę jednostkową na ponad 100 mln USD, a z pakietem logistycznym - na 200 mln USD! (zobacz np.: [F-35: drogo, ciasno, głośno](#)). Nawet w dokumentach Departamentu Obrony USA, szacuje się, że przy założeniu wyprodukowania 1763 F-35A, ich cena jednostkowa wyniesie 96,8 mln USD, w cenach bieżących.

Mimo tego, w oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele Pentagonu i producenta uparcie twierdzili, że koszt ten wyniesie jedynie 50-60 mln USD, a więc będzie porównywalny do maszyn starszej generacji.

Dlatego spore poruszenie wywołało stwierdzenie Gen. Charlesa R. Davisa, który jeszcze kilka dni będzie szefem programu F-35 z ramienia resortu obrony. W czasie dyskusji w Brookings Institution, na temat przyszłości amerykańskich formacji lotniczych, stwierdził on, że cena jednego samolotu będzie wynosiła 80-90 mln USD, w zależności od wersji. Może ona jednak zwiększyć się, w przypadku ograniczenia liczby zamówionych samolotów. Jako przykład podał wykreślenie z tegorocznego budżetu 3 Lightningów, co spowodowało podniesienie ceny pozostałych o 3 mln USD za egz.

Z drugiej jednak strony potwierdził fakt bardzo silnego poparcia programu przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych i administrację nowego prezydenta. Jego zdaniem, bardzo dobrze wyglądają również szanse na finalizowanie transakcji eksportowych. To wszystko powoduje, że program F-35 będzie kontynuowany.

Jedynym problemem jest ostateczna wielkość zamówień. Nawet w dobie szybkiego wzrostu gospodarczego, plany zakupów były zmniejszane. Obecnie, gdy boleśnie odczuwalne są skutki kryzysu, kwestia liczby pozyskiwanych maszyn, stanie się kluczową w projektowaniu kolejnych budżetów.

O takim samym stopniu pewności nie można mówić w odniesieniu do F-22. 15 stycznia, w odpowiedzi na pytanie senackiej komisji ds. resortów siłowych, William Lynn, przyszły wicesekretarz resortu obrony, nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie ewentualnych przyszłych zakupów Raptorów. Stwierdził jedynie, że jednym z pierwszych zadań nowej administracji będzie określenie stosunku liczby F-22 do F-35, tak, by samoloty te mogły jak najbardziej efektywnie realizować postawione przed nimi zadania. Jednak jednocześnie Lynn stwierdził, że nie da się realizować wszystkich programów zbrojeniowych, w obliczu nadciągających ograniczeń budżetowych.



Pentagon musiał w końcu przyznać, że F-35 nie będzie tani. Z drugiej strony, nie

wiadomo, jak na te informacje powinny zareagować władze państw europejskich, które niedawno potwierdziły wybór Lightningów (zobacz: [Norwegia wybiera F-35 i Holenderski rząd chce F-35](#)). Lockheed Martin obiecywał bowiem, że F-35 będą tańsze od Gripenów, kosztując ok. 50-60 mln USD za egz. / Zdjęcie: Lockheed Martin

Pierwsze plany, dotyczące F-35, zakładały, że samolot, dzięki masowej produkcji, będzie kosztował mniej niż F-16. Szybko okazało się, że jest to nierealne. Biorąc pod uwagę fakt stopnia skomplikowania konstrukcji i poważnych opóźnień programu (zobacz np.: [Droższy F-35?](#)), niezależni eksperci wyliczają cenę jednostkową na ponad 100 mln USD, a z pakietem logistycznym - na 200 mln USD! (zobacz np.: [F-35: drogo, ciasno, głośno](#)). Nawet w dokumentach Departamentu Obrony USA, szacuje się, że przy założeniu wyprodukowania 1763 F-35A, ich cena jednostkowa wyniesie 96,8 mln USD, w cenach bieżących.

Mimo tego, w oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele Pentagonu i producenta uparcie twierdzili, że koszt ten wyniesie jedynie 50-60 mln USD, a więc będzie porównywalny do maszyn starszej generacji.

Dlatego spore poruszenie wywołało stwierdzenie Gen. Charlesa R. Davisa, który jeszcze kilka dni będzie szefem programu F-35 z ramienia resortu obrony. W czasie dyskusji w Brookings Institution, na temat przyszłości amerykańskich formacji lotniczych, stwierdził on, że cena jednego samolotu będzie wynosiła 80-90 mln USD, w zależności od wersji. Może ona jednak zwiększyć się, w przypadku ograniczenia liczby zamówionych samolotów. Jako przykład podał wykreślenie z tegorocznego budżetu 3 Lightningów, co spowodowało podniesienie ceny pozostałych o 3 mln USD za egz.

Z drugiej jednak strony potwierdził fakt bardzo silnego poparcia programu przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych i administrację nowego prezydenta. Jego zdaniem, bardzo dobrze wyglądają również szanse na finalizowanie transakcji eksportowych. To wszystko powoduje, że program F-35 będzie kontynuowany.

Jedynym problemem jest ostateczna wielkość zamówień. Nawet w dobie szybkiego wzrostu gospodarczego, plany zakupów były zmniejszane. Obecnie, gdy boleśnie odczuwalne są skutki kryzysu, kwestia liczby pozyskiwanych maszyn, stanie się kluczową w projektowaniu kolejnych budżetów.

O takim samym stopniu pewności nie można mówić w odniesieniu do F-22. 15 stycznia, w odpowiedzi na pytanie senackiej komisji ds. resortów siłowych, William Lynn, przyszły wicesekretarz resortu obrony, nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie ewentualnych przyszłych zakupów Raptorów. Stwierdził jedynie, że jednym z pierwszych zadań nowej administracji będzie określenie stosunku liczby F-22 do F-35, tak, by samoloty te mogły jak najbardziej efektywnie realizować postawione przed nimi zadania. Jednak jednocześnie Lynn stwierdził, że nie da się realizować wszystkich

programów zbrojeniowych, w obliczu nadciągających ograniczeń budżetowych.

Powiązane wiadomości

[Oficjalnie o cenie F-35 \(2009-01-19\)](#)

[F-35: drogo, głośno, ciasno \(2008-10-30\)](#)

[Izrael chce 75 egz. F-35 \(2008-10-01\)](#)

[Samounicestwienie USAF? \(2008-10-17\)](#)

[180 F-15 może zakończyć służbę \(2008-01-10\)](#)

[Krytyka planów US Navy \(2008-03-21\)](#)

[Zumwalt anulowany \(2008-07-24\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)

[Izrael chce 75 egz. F-35 \(2008-10-01\)](#)

[Droższy F-35? \(2008-12-01\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)

[Izrael chce 75 egz. F-35 \(2008-10-01\)](#)